Nr 166a. Dnia 18 czerwca. Czwartek. Dnia 6 (18) czerwca 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Marka i Marcelina M.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 42 r.	Poniedziałek: Paulina Bisk.
Piątek: Gerwazego i Protazego M.	Zachód „ „ 8 „ 21.	Zachód „ „ 11 „ 48 w.	Wtorek: Agrypiny Panny M.
Sobota: Sylwerjusza Pap.	Długość dnia godzin 16 minut 41.	Wysokość wody na rzece Wiślestóp 1 cali 7.	Środa: Nar. św. Jana Chrzciciela.
Niedziela: Aloizego Gonzagi.	Przybyło „ „ 9 „ 3.	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 11° R.	Czwartek: Prospera Biskupa.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.—Dziś Długosława, jutro Bożysława.

Wystawy: Dziewiąty dzień wystawy rolniczo-przemysłowej. (Plac Ujazdowski—od godziny 9-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa projektów na pomnik Mickiewicza. (Sala Resursy obywatelskiej—godzina od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa prac Aleksandra Lessera. (Sala Resursy obywatelskiej —godzina od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert nadreńskiego Towarzystwa solistów „Olk". (Dolina Szwajcarska — godzina 7 wieczorem.)

Teatra: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Dora"; jutro „Bilecik miłosny", „Pan Geldhab" i „Filiżanka herbaty"; — teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Kamionka"; jutro „Piękna Helena". (Godzina 8 wieczorem.)

Teatra ogródkowe: Teatr Nowy-Świat: dziś „Bettina". (Godzina 8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10 rano do wieczora.

Z placu wystawy.

Nagrody w grupie produktów przemysłu górniczego.

Medal wielki złoty:

Towarzystwu warszawskiej fabryki stali na Nowej Pradze.

Medale srebrne wielkie przyznano:

Tow. warszawskiemu kopalni węgla i hut w Dąbrowie.

Towarzystwu francusko włoskiemu kopalni dąbrowskich, w Dąbrowie.

Tow. akcyjnemu fabryki żelaza i stali „Huta Bankowa."

Tow. górniczemu kopalni „Renard" w Sielcach.

Medale srebrne małe:

Kopalni węgla „Jan" F. Łapińskiego w Dąbrowie.

Walcowni i hamerni miedzi p. Prywesa i Luzera w Osinach.

Zakładom górniczym hutniczo-siarczanym braci Pusłowskich w Czerkowcach.

Medale bronzowe:

Francuskiemu Tow. metalurgicznemu „Chlewiska".

A. Deichschowi w Sielcach.

Listy pochwalne:

Trzy listy pochwalne dla urzędników zakładów górniczych rządowych w Królestwie Polskiem, przedstawionych przez naczelnika zakładów, Wincentego Choroszewskiego.

Zakładom przemysłowo-górniczym „Bliżyn".

Juljanowi Strassburgerowi, dyrektorowi zakładów warszawskiego Towarzystwa kopalni węgla, za szczególne zajęcie się losem pracujących w zakładzie.

. . . .

W grupie przemysłu fabrycznego tkackiego.

Medale złote:

Szeiblerowi za wyborne tkaniny bawełniane, barchany drukowane, za znakomity postęp i liczne urządzenia dobroczynne dla robotników.

Poznańskiemu z Łodzi, za znaczny obrót, różnorodność tkanin bawełnianych białych, postępowe prowadzenie fabryk i t. d.

Towarzystwu akcyjnemu przędzalni bawełny, tkalni i blicharni w Zawierciu, za tkaniny bawełniane drukowane, kretony i chustki, a w szczególności za znakomity postęp w drukarstwie.

Ludwikowi Meyerowi w Łodzi za tkaniny wełniane sezonowe, kołdry, chustki, serwety gobelinowe, wielką ich różnorodność i znaczny obrót.

Pp. Hielle i Dietrich za tkaniny lniane i wyroby pończosznicze w Żyrardowie, za znakomity postęp w kierunku tkanin lnianych cienkich, dobór pięknych stylizowanych wzorów, niezwykle wielką różnorodność, postępowe prowadzenie fabryk, znaczny obrót i dobroczynne urządzenia dla robotników.

Medale srebrne:

Pp. Barstowi z Zgierza za korty średniego gatunku dobrze wykonane i ładnego rysunku.

Braciom Rephan z Kalisza za rzetelny towar wełniany, a mianowicie sukna.

Edmundowi Knothe w Tomaszowie za dobre korty.

Antoniemu Szydłowskiemu w Werbkowicach za dobry gatunek wełny elektoralnej.

Herszfeldowi Baenderowi w Warszawie za pięknie i dobrze wykonane dywany smyrneńskie.

Edwardowi Mück za dobrze wykonane wyroby powroźnicze z różnych materjałów, w znacznym wyborze.

P. Goldmanowi za tkaniny z drzewa.

Medale bronzowe:

Jakóbowi Halpernowi w Tomaszowie za sukna i korty.

Karolowi Knothe z Tomaszowa za satyny i sukna.

Pawłowi Knothe z Tomaszowa za korty.

Wienerowi z Łodzi za dobrze wykonane tańsze tkaniny z wełny czesanej i znaczny obrót.

F. Klingslandowi i B. Rittenbergowi w Warszawie, za wprowadzenie do kraju nowego wyrobu wstążek.

Sarnowiczowej za wyroby pończosznicze.

Kazimierze Fiałkowskiej w Warszawie za wyroby pończosznicze.

Schmidtowi w Warszawie za wyroby pończosznicze.

K. Piotrowskiemu w Lublinie za wyroby powroźnicze.

Listy pochwalne:

Pp. Rulandowi z Tomaszowa, za dywaniki i chodniki.

Karolowi Kretschmerowi w Warszawie (Polska fabryka trykotarzy), za rozmaitość wyrobów.

Felicji Starcstowej, za wyroby pończosznicze.

E. Domnikowi, za wyroby powroźnicze, wykonane starannie i postęp.

W dziale powoźnictwa, wozów i t. d.

Józef Reutel w Warszawie, wielki medal złoty.

Brühl Aureli, medal wielki srebrny za ogół powozów.

Kopczyński w Lublinie, za szczególnie staranną robotę kowalską przy powozach.

Lilpop i Rau, medal bronzowy za wykonanie i materjał lekkich powózek do ciężaru.

Karol Rejer w Lublinie, medal srebrny, za robotę kowalską przy powozach.

Karol Berger w Warszawie, medal srebrny za karetę i faeton.

Wernick Józef w Warszawie medal srebrny za lekkość fasonów w powozach.

Hr. Ordynat Zamoyski, list pochwalny za bryczki,

Z pola mokotowskiego.

Wczorajsze wyścigi nie należały do rzędu tych, któreby mogły zainteresować nad miarę.

Oprócz nagrody wielkiego *handicapu*, o którą startowało pięć koni, w pozostałych czterech stawało w szrankach tylko po dwóch współzawodników i z tych brały nagrody faworyci.

Jedynym biegiem, którego rezultatu z góry przewidzieć nie było można, była pierwsza gonitwa o nagrodę zwaną „Sielecką" w kwocie rs. 162.

Startowały dwa konie: „Pilawa" świeżo nabyta od hr. A. Potockiego, przez pp. A. Wotowskiego i R. Krumpla, a jeżdżona przez pierwszego z nich i „Szczęsny" pochodzący ze stajni p. L. Grabowskiego, będący własnością p. A. Wotowskiego, dosiadany przez p. Poklewskiego Koziełłę.

Bieg $1\frac{1}{2}$ wiorstowy trwał min. 2 sek. 26 i zakończył się zwycięstwem „Szczęsnego", za które szczęśliwi gracze na totalizatorze otrzymali po rs. 1 kop. 40 za rubla.

Że między „Armagnac'em" p. St. Wotowskiego a „Velle" (dawniej nazywała się „Vale") Orłowca, tylko „Armagnac" mógł być zwycięzcą o tem nikt nie wątpił, chyba ci, co goniąc za wielkiemi wygranemi, woleli powierzyć swoje fundusze jego rywalce.

Pomimo, że połowę drogi konie szły razem, później jednak „Armagnac" wysadził się naprzód i stanął u mety, przebywszy wiorstę jedną i 255 sążni w 1 min. 59 sek.

Nagroda wielkiego *handicapu*, trzecia z kolei we wczorajszym programie wyścigowym, wynosiła dla dla pierwszego konia rs. 1215, dla drugiego rs. 315.

Startowały „Anna Mazowiecka" p. Grabowskiego, „Tweed" p. Krumpla, dobrze notowana przez miłośników sportu po ostatnich wyścigach, w których odniosła piękne zwycięstwo, kształtny choć zbyt drobny rozmiarami „Mountfield" hr. Potockiego, „Friga" p. Mysyrowicza i „Rhea" p. J. Dobrogosta, która niosła o 30 funtów wagi więcej od swoich współzawodników.

Do przebycia było wiorst 2 sążni 133.

Po chybionym starcie, raźnie poprowadziła gonitwę „Tweed", za nią „Friga" z „Anną Mazowiecką", dalej „Rhea", którą zamiast Tompsona dosiadał Jarząbek, a w końcu „Mountfield".

W początku biegu jeźdźcy ostatnich dwóch silnie powstrzymują konie.

W połowie toru „Anna Mazowiecka" widocznie zaczyna słabnąć, tak, że „Mountfield" ją wyprzedza.

Tymczasem „Rhea" pozostawia „Frigę" za sobą i dochodzi „Tweed".

Ale ta na chwilę znowu silnie odsadza się naprzód, niebawem jednak „Rhea" naciskać ją coraz mocniej zaczyna, równa się z nią i wreszcie wymija, pozostawiając ją u słupa o parę długości za sobą.

Trzecie miejsce zajmuje „Friga", czwartym jest „Mountfield", „Anna Mazowiecka" ostatnią.

Bieg ten rozstrzygnął się w 2 min. 56 sekund.

Totalizator płacił po rs. 2 kop. 20 za rubla.

O nagrodę dam (*hurdle race*) w biegu dwuwiorstowym z 4-ma przeszkodami, ubiegały się tylko dwa konie: p. Wodzińskiego „Zieleniew", po raz drugi występujący jako *steeple-chaser*, a jeżdżony przez p. St. Wotowskiego i p. Poklewskiego Koziełły „Vestris", którego dosiadał p. Krumpel.

Była to interesująca próba dwóch jednolatków, interesująca z tego względu, że trudno było przewidzieć, kto z niej wyjdzie zwycięzcą.

Faworytem był „Vestris", choć i „Zieleniew" miał swoich zwolenników, pamiętających jeszcze świeże jego zwycięstwo z ostatniego dnia wyścigów.

Od startu konie ruszyły razem, ale już za trybuną „Vestris" znacznie wysunął się naprzód i ani na chwilę nie pozwolił przeciwnikowi kusić się o nowe zwycięstwo.

Obadwa konie wybornie brały przeszkody.

Bieg trwał min. 2 sek. 55.

Za rubla płacono rs. 1 kop. 30.

Nareszcie pozostała do rozegrania ostatnia nagroda klubu myśliwskiego (*handicap*).

Znana „Kitchen Maid", prowadzona przez właściciela p. A. Wotowskiego, miała walczyć z „Iskrą" p. Orłowca, dosiadaną pzez p. A.

Od początku przodując, przyszła też „Kitchen-Maid" pierwszą do mety, przebiegłszy dwie wiorsty w min. 2 sek. 49.

Tym biegiem zakończył się wczorajszy dzień na mokotowskiem polu.

Augustynowicz, list pochwalny za bryczki.
Geyer w Warszawie, list pochwalny za powozy.

. . . .

Wystawa będzie trwała do dnia 13-go lipca włącznie.
Jest to już zadecydowane.

. . . .

W stosunku do wtorku, ruch wczoraj na wystawie był niewielki, zawsze jednak do godziny 8-ej było przeszło 7800, a do zamknięcia z pewnością około 8000 osób.
Jest to rezultat bardzo pomyślny i niespodziewany po dwóch dniach olbrzymiego zwiedzania wystawy.

. . . .

Od wczoraj rana zabrano już z placu wystawy znaczną liczbę okazów z działu inwentarza.
Wkrótce nie będzie już żadnego, kto zatem interesuje się tym działem i chce go jeszcze zwiedzić, nie ma czasu do stracenia.

. . . .

Do komitetu zgłaszają się jeszcze przemysłowcy, z żądaniem miejsca na wystawie.
Trochę zapóźno.

. . . .

Słyszeliśmy, że sprzedaż biletów wejścia na wystawę ma być także powierzoną konduktorom tramwajowym i kioskom.
Byłby to pomysł bardzo praktyczny.

. . . .

W dniu wczorajszym nie było żadnych konkursów na arenie wyścigowej. Odbył się tylko wjazd powozów po wyścigach, który udał się dobrze, lepiej jak zwykle.

. . . .

Magnesem dnia wczorajszego był koncert na organach i jak zawsze: termomikrofon Ochorowicza.
Dla informacji zwiedzających wystawę notujemy, iż od dziś doświadczenia w pawilonie elektrotechnicznym odbywać się będą od 11-ej do 1-ej w południe i od 4-ej do 8-ej wieczorem.

. . . .

Nie dziś, jak nam mylnie doniesiono, lecz jutro o godzinie 12-ej w południe, przed pawilonem komitetu odbędzie się losowanie okazów, zakupionych w dziale inwentarza przez spółkę udziałową.

. . . .

Licytacja przedmiotów złożonych przez wystawców, odbędzie się w niedzielę przed lożami na arenie.
Licytację poprzedzi szereg zabaw, których program komitet już układa.

. . . .

P. Frumkin ofiarował wczoraj dla pogorzelców 20 łóżek żelaznych, które dziś odesłane zostały do Grodna.

. . . .

Dochód czysty ze sprzedaży piwa w pawilonie p. Junga na pogorzelców, dosięgnął 450 rs., z cukierni Lourse'a 100 rs., ze sprzedaży wody sodowej 30 rs.

. . . .

Między publicznością bardzo wiele osób z prowincji—ziemian, duchowieństwa i mieszczan.

. . . .

Przybyły z Cesarstwa kupiec, nabył na wystawie kosztowną machinę parową.
W ogóle wystawcy otrzymują dość znaczną ilość zamówień.

. . . .

Przypominamy jeszcze raz, że na placu wystawy w pobliżu pawilonu „Union", panie sprzedają kwiaty na dochód kolonij letnich.
Dotąd mało kto o tem wie, niewiele zatem osób kupuje, a 300 dzieci oczekuje na wyjazd.

. . . .

Przy pawilonie prasy urządzono bufet dla wyłącznego użytku prasy, kiosków i stacji telefonicznej.

. . . .

Na tarasie tak zwanego pawilonu „kiosku" postawiono... teleskop.
Jest to urozmaicenie dla zwolenników astronomji.

. . . .

W dniu wczorajszym na placu wystawy zaginęła kilkoletnia dziewczynka.
Stroskana matka przybiegła do gabinetu prasy i... znalazła zapłakaną zgubę.
Jeden z naszych prenumeratorów przeczytał uczynioną przez nas w tym przedmiocie uwagę i zastosował ją w praktyce, jak widzimy, z pomyślnym skutkiem.

. . . .

W dniu wczorajszym jeden z naszych znajomych znalazł na placu wystawy broszę, wartującą kilkadziesiąt rubli.
Pragnąc odszukać prawą właścicielkę klejnotu, znalazca postąpił sobie nader pomysłowo.
Oto na sporej karcie wypisał wyrazy:
„Która z pań zgubiła broszę?"
Kartę umieszczoną na kiju obnosił posłaniec publiczny.
Po godzinie przechadzki znalazła się dama, która drobiazgowo umiała opisać zgubę.
Nasz znajomy wręczył broszę, uradowana zaś właścicielka zapłaciła fatygę posłańca.
Łatwo i praktycznie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 31-go maja do dnia 7-go czerwca r. b. włącznie, wydała 100 nowych książeczek (mniej o 3 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze, w 633 wnioskach złożono rs. 13,988 kop. 40 (mniej o rs. 144 kop. 40 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 202 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 111 kop. 60, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,889 kop. 65½ (więcej o rs. 4,355 kop. 58½ aniżeli w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 91 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 37,457 posiada kapitał 1,542,449 rs. 68 kop. (więcej o rs. 598 kop. 74½ aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= W sobotę, dnia 20-go b. m., o godz. 5-ej po południu odbędzie się posiedzenie zgromadzenia centralnego Towarzystwa dobroczynności w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem Przedmieściu.

= Z teatru i muzyki.
* Dziś w teatrze Letnim, w miejsce zapowiedzianego „Właściciela kuźnic", z powodu słabości p. Ładnowskiej i panny Czaki, daną będzie 5-cioaktowa komedja W. Sardou „Dora".
Prawdopodobnie niedyspozycja wspomnianych artystek będzie powodem zmiany i następnych widowisk, zapowiedzianych przez repertuar.
* Późnym już wieczorem doszła nas wiadomość, iż Władysław Mierzwiński uległ chwilowej niedyspozycji, wskutek przeziębienia.
Z tego powodu koncert jubileuszowy Adama Münchheimera, zapowiedziany na dzień dzisiejszy, uledz musi zwłoce.
Nowy jego termin naznaczony został na sobotę, na godz. 1-szą z południa.
Znakomity artysta spodziewa się do tego czasu zupełnie wyzdrowieć.
* „Estudiantina espanola" objechawszy główniejsze miasta Królestwa zawitała znów do nas i da się słyszeć trzykrotnie, t. j. we czwartek, sobotę i niedzielę w Dolinie Szwajcarskiej.
„Estudiantina", jak donosiliśmy, przyjmie także udział w sobotniej zabawie na „Przytulisko".

= Zjazd ziemian.
Liczba ziemian przybyłych do Warszawy na wystawę i jarmark wełniany, z każdym dniem się zwiększa.
W niektórych hotelach zabrakło miejsca.

= Wozy piekarskie.
Przed niedawnym czasem wydanem zostało rozporządzenie, że pieczywo nie może być rozwożone po mieście na zwykłych wozach bez resorów, tylko furgonami, jakie już posiadają niektóre piekarnie.
Na mocy tego rozporządzenia, w dniu wczorajszym w cyrkule IX-ym zatrzymano pewną liczbę wozów piekarskich, nie odpowiadających przepisanym warunkom i zapowiedziano właścicielom, żeby w krótkim terminie, mianowicie 10-dniowym, zaopatrzyli się w podobne wozy.
Nie wchodząc w rozbiór samego rozporządzenia, mającego osiągnąć w rezultacie bardzo niewielkie zmniejszenie turkotu w mieście, a zniewalającego przemysłowców do ponoszenia w obecnych trudnych warunkach ekonomicznych wydatku wielu tysięcy rubli, sądzimy, że w każdym razie reforma tego rodzaju ani w 10 dni, ani nawet w ciągu kilku miesięcy przeprowadzić się nie da.
W Warszawie znajduje się około 400 piekarni, z których zaledwie kilkanaście posiada przepisane furgony, gdyby więc nawet właściciele pozostałych trzystu kilkudziesięciu piekarni posiadali środki materjalne i najlepszą wolę, już sama fabrykacja furgonów potrzebowałaby długiego czasu.
Słyszeliśmy też, że wielu piekarzy zamierza wnieść podanie do właściwej władzy, z prośbą o cofnięcie, a przynajmniej o odroczenie wydanego rozporządzenia.

= Chleb z kukurydzy.
Ukazał się w mieście naszem chleb wypiekany z kukurydzy.
Na początek pieczywo to rozdawanem jest publiczności bezpłatnie.
Jest to zachęta i zbieranie klijenteli dla mającej powstać piekarni specjalnie produkującej chleb z kukurydzy.

Ziarno ma być sprowadzane z południowych gubernji Cesarstwa.

= Zakup gęsi.
W dniu wczorajszym wywieziono z Warszawy 3,000 sztuk gęsi.
Był to transport zakupiony przez ajentów niemieckich do Berlina.

= Szlifiernia brylantów.
Jeden ze szlifierzy paryskich, według nadesłanego listu, zamierza z jesienią zjechać do Warszawy, dla założenia szlifierni brylantów i drogich kamieni.
Liczy on przeważnie na kamienie z kopalni rosyjskich w znacznej liczbie wysyłane do tego rodzaju pracowni zagranicznych.

= Rozbicie łodzi.
W dniu wczorajszym na Wiśle, dwie łodzie należące do przewoźników, natarły na siebie z takim impetem, iż jedna z nich została znacznie uszkodzoną.
Zanim właściciel zdołał przesiąść się na łódź nieostrożnego kolegi, rozbity statek zatonął.
Poszkodowany użył więc w dodatku kąpieli.

= Na stanowisku.
Konduktor tramwajowy Wojciech Wierzbicki, przed samą stacją Powązki, przechodząc po stopniach, wypadł z wagonu tak nieszczęśliwie, że zaczepiwszy się nogą, ciągniony był jakiś czas po kamieniach.
Nieszczęśliwy człowiek silnie pokaleczony na ciele i twarzy, w stanie omdlałym, odwieziony został do domu.

= Zniknięcie.
Zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej pan W., wyszedłszy z domu przed kilkoma dniami, więcej nie powrócił.
Poszukiwania zaniepokojonej tajemniczem zniknięciem rodziny, nie dały wczoraj żadnego rezultatu, a ponieważ pan W. cierpiał na silne rozdraźnienie nerwów, jest obawa, czy nie targnął się na swe życie.

= Niemiła drzemka.
Zamieszkały przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pan G., czytając w łóżku gazetę, zasnął z cygarem w ustach.
Gdy się przebudził, kołdra i materac były już silnie uszkodzone i prawie paliły się płomieniem, ręka zaś poparzona do łokcia.
Ogień ugaszony został, lecz gdyby przebudzenie nastąpiło o kilka minut później, mógłby był przybrać groźniejsze rozmiary.

= Ogień.
W dniu wczorajszym, o godzinie 3-ej po południu, przy ulicy Nowiniarskiej pod nrem 6-ym, w sklepie wiktuałów zapaliły się pułki i złożone na nich zapasy spiżarniane.
Przybyli na ratunek kominiarze oddziału nalewkowskiego ogień wkrótce ugasili, przyczem część pułek oraz zapasów uległa zniszczeniu.
Straty nieznaczne.

= Z pola.
Otrzymujemy z niektórych okolic smutne wiadomości o urodzajach.
W okolicach Kowna były burze, które zniszczyły nadzieje świetnego sprzętu.
W płockiem owoce w wielu miejscowościach z powodu zimna przepadły.

= Ciekawe wykopalisko.
Na polach wsi Halin nad wielkiem jeziorem leżącej, w okolicy Dobrzynia nad Wisłą, parobek wyorał niedawno garnek dużych rozmiarów tak szczelnie pokrywą zamknięty, że wziąwszy go za kamień, następną skibą przywalił.
Wówczas dopiero inni parobcy bronując rolę, garnek ten rozbili i ze zdziwieniem spostrzegli, że pełen jest drobnej monety, zupełnie im nieznanej.
Rozebrawszy łup ten pomiędzy siebie, częścią przerabiać pieniążki zaczęli na guziki, częścią zaś sprzedali pewnemu żydkowi, po groszy 6 za garść.
W kilka dni później dopiero, o wykopalisku tem dowiedział się pewien miłośnik numizmatyki i płacąc po złotych dwa za sztukę, zdołał odzyskać z tego skarbu około 200 sztuk monety.
Wykopalisko składa się z samych brakteatów, tak napisowych jak i niemych; jest ono ważnem wykryciem dla numizmatyki piastowskiej.
Wyszczególniamy tu typy podług dzieła p. Strączyńskiego z r. 1884-go.
Monety niepewnych Bolesławów: tabl. XIV, typ 62 (1 okaz), typ 65 (połówka), typ 66 (3 okazy bardzo piękne), typ 69 lit. b. (4 okazy, z których 2 z bardzo ładnym rysunkiem, nader piękne), typ 73 (dotąd jeden tylko okaz znany), typ 75 (2 okazy) i typ 92 (8 okazów).
Monety Mieszka III, tablica XV typ 100 lit. a. (2 okazy), typ 106 lit. b. (1 okaz); tablica XVI typ 120 (2 okazy), typ 122 (8 okazów), typ 124 (2 okazy).
Monety Kazimierza II Sprawiedliwego, tablica XVII typ 141 (fides), typ 144 (crux), typ 156 lit. a. po 1 okazie.
Monety nieme XII i XIII stulecia, tablica XX typ 18 lit. a. (1 okaz bardzo piękny); tablica XXI typ 26 lit. b., 27, 30 lit. b., 31 (po dwa okazy), typ 32 lit. a. (dwie odmiany, rylec nader piękny, 14 okazów), typy 36, 43, 44, 45 (6 okazów), 48 (12 całych

i 12 ułamków), 53 (4 okazy, 2 odmiany), 54 (6 okazów) i typ 58 (1 okaz); tablica XXII typy 70, 80, 90 (11 całkowitych i 10 ułamków), typ 92 (2 okazy, wokoło ślady napisu i 93 (połówka, rysunek odmienny).

Oprócz tych, wiele znajduje się w tym skarbie brakteatów niezamieszczonych w Strączyńskim i z pięćdziesiąt typów przez niego nie wymienianych, a niewątpliwie jednak polskich.

= Ubezpieczenie z udziałem w zyskach.

Piszą do nas z janowskiego:

„Ziemianie nasi, jak wiadomo już z kilkokrotnych doniesień, przystąpili łącznie w liczbie 180-iu do ubezpieczenia od ognia z udziałem w zyskach.

Ofertę ich przyjęło warszawskie towarzystwo ubezpieczeń, które za rok 1884-ty odstąpiło im tytułem zysków 58%.

Tym sposobem za rok bieżący, ziemianie dopłacą tylko premję w stosunku 42%.

Przykład godny naśladowania".

= Samobójstwo.

W Kijowie odebrał sobie życie towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Żytomierzu, Emiljan Pawłowicz.

Przyczyną samobójstwa była choroba nieuleczalna.

Pawłowicz znanym był w piśmiennictwie rosyjskiem jako zdolny cywilista.

= Pożar.

W tych dniach we wsi Kośniki kapliczne, wydarzył się pożar, sbutkiem nieostrożności fornala, który ogień z latarni w gumnach zapuścił.

Spaliły się stodoły, holendernia, tudzież owce.

Krowy i konie zdołano wypuścić, część wołów jednak padła ofiarą klęski.

Budynki i krescencja były ubezpieczone.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Stężanie alkoholu.

Rozprowadzić takowy nie sztuka. Potrafi ją każdy, a arendarze dochodzą w tem nawet do... perfekcji. Trudniejszą jest, zdaje się, rzeczą skoncentrowanie spirytusu, to jest odjęcie mu zbytniej ilości wody; stężenie to w istocie rzeczy jest łatwe, a ponieważ w niektórych potrzebach domowych może nam zależeć na tem, iżby spirytus był o ile można mocnym, podajemy więc czytelnikom odpowiedni w tym celu sposób postępowania. Weźcie poprostu zwyczajny pęcherz wieprzowy, starannie wyskrobany, wymyty i wysuszony; napełnijcie go spirytusem, zawiążcie jak zwyczajny woreczek i powieście go na pewien czas u belki w pokoju lub spiżarni, byle tylko było dużo powietrza. Woda zawarta w spirytusie przesącza się przez błonę i zbiera się na zewnętrznej powierzchni pęcherza, skąd paruje i ulatnia się. Skoro zauważymy, że powierzchnia pęcherza jest zupełnie suchą, cel nasz został dopiętym. Spirytus stał się zupełnie czystym, dochodząc do maximum swego stężenia.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Dla najbiedniejszych.

F. R. rs. 1, A. B. rs. 15, M. S. K. kop. 70.

Na kolonje letnie.

Dzieci J. Z. D. B. kop. 30.

— Wygrane z zakładu między panami B. B. i S. H. składają rs. 5 w redakcji *Kurjera warsz.* dla najbiedniejszych pogorzelców Grodna na żywność.

Rs. 3 kop. 10 zebrane z loterji przez dzieci z ulicy Marjensztad, dla studenta warszawskiego uniwersytetu na kurację w Szczawnicy.

— Znalezioną bransoletkę odebrać można za udowodnieniem w naszym kantorze.

— Na żywność dla pogorzelców grodzieńskich, księgarnia Stanisława Giejsztora, ofiarowała następujące dzieła, po większej części wyczerpane, naznaczając cenę niższą od podanej w katalogu:

Aneuta „Jus plenum". 1719, rs. 1.50 Baliński, Pielgrzymka do Częstochowy, rs. 2. Bandkie, Hist. prawa polskiego, rs. 3. Birkowski, Egzorlitancje, rs. 1.50. Birkowski, Jan Karol Chodkiewicz, rs. 1.50. Brodowski, „Corpus Juris" 1753 (prawa wojskowe polskie), rs. 7.50. Dogiel, „Limites Regni Poloniae", rs. 5. Fedro, Bajki, tł. J. Potocki, rs. 4. Fredry komedje 5 tom., Lwów, rs. 5. Fal., Opowiadanie brata o rolnictwie, 10 egz. à 15 kop., rs. 1.50. Cuvier, Hist. Nauk przyrodzonych, 5 tom., rs. 4. Kołłątaj, Uwagi nad Ks. warszawskiem, rs. 1. Kosiński, Dziecię królewskie, 3 t., rs. 3. Kosiński, Magnaci i szlachta, 3 t., rs. 3. Kosiński, Powieści i legendy, 4 t., rs. 4. Kremer, Listy z Krakowa, 3 t., rs. 3. Małachowski, Herbarz łucki, rs. 7.50. Mickiewicz, Pisma petersburskie, 2 t. rs. 5. Mickiewicz, Hist. literatury, wydanie Merzbacha, rs. 3. Mickiewicz, Do J. Lelewela, Wilno 1822, rs. 1. Niemcewicz, Dzieje panowania Zygmunta III, 3 tom., rs. 6. Radziwiłł, „Hjerosolimitana peregrinatio. 1601, rs. 4. Rudawski, Hist. polo., 1755, rs. 6. Skarga, Roczne dzieje kościoła, 1607, rs. 15. Staszyc, Uwagi nad życiem Zamoyskiego, rs. 1. Tablice do obrachowania płacy robotnika, à 50 eg. 6, rs. 3. „Treter de Episcop. Varmiens.", rs. 7 kopiejek 50. Wielądek, Heraldyka, 5 t., rs. 30. Zdanowicz, Rys chronologiczno-historyczny, 1853, rs. 3. Zdanowicz, Szkic historyczny, 1861, rs. 1.50.

Dzieła te mogą być obejrzane w księgarni, kupującym zaś na prowincję wysłane zostaną *franco* bez dopłaty.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Leonard **Chodźko**, b. urzędnik izby skarbowej w Piotrkowie, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 7-ym czerwca 1885 roku, we wsi Postawach, w powiecie święciańskim gubernji wileńskiej, gdzie pojechał dla kuracji do familji. Na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za duszę jego w dniu 20-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, pozostała wdowa z dwojgiem dzieci, zaprasza krewnych i znajomych. —2109—

† Ś. p. Oskar **Sosnowski**, uczeń rowieńskiej szkoły realnej, współwłaściciel Werzbiczna, powiatu kowelskiego gubernji wołyńskiej, po dwuletniej ciężkiej chorobie, przy najczulszej troskliwości matki i dozorze najlepszych lekarzy, zgasł w 20-ym roku życia dnia 7-go maja 1885 roku w Kijowie, pełen nadziei młodzieniec, ostatni z tego rodu, pozostawiając nieutulonych w żalu, matkę i siostrę jedyną. —2107

† W piątek, to jest dnia 19-go czerwca, jako w 25-tą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Majewskich **Barylskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostały mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—725

† Wszystkim życzliwym i przyjaciołom, którzy odprowadzili dnia 13-go b. m. zwłoki ś. p. Jakóba **Müllera**, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

—2103— **Adolf Müller z matką.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berno 17-go czerwca.—W dalszym ciągu wczorajszych rozruchów robotniczych (patrz wczorajszy *Kurjer* popołudniowy; *przyp. red.*) przez całą noc panowało w mieście wzburzenie. Silne patrole przeciągały ulicami. O godzinie piątej z rana burmistrz zawezwał znowu pomocy wojska przeciw wzmagającym się zbiegowiskom. Agitatorowie po po ulicach wygłaszali podburzające mowy. Luźne grupy robotników przeciągały wśród pogróżek i hałasów. Ogółem uczestniczy w rozruchach 8,000 ludzi. Centraliści przypisują takowe socjalistom i czechom. Wszystkie fabryki wełniane i dwie przędzalnie zostały zamknięte.

Paryż 17-go czerwca. — W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że elaborat komisji kanału sueskiego, która świeżo obradowała w Paryżu, przyjętym zostanie wraz z nierozstrzygniętym artykułem 10-ym o kontroli międzynarodowej nad neutralnością kanalu przez zebrać się mającą później w Paryżu konferencję ambasadorów.

Londyn 17-go czerwca.—W kołach zbliżonych do lorda Salisbury są przekonani, że zmiana rządu w Anglji nie stanie w drodze przyjściu do skutku umowy z Rosją na podstawie poszanowania obustronnych praw i godności narodowej. Są tutaj zdania, że pokój tem snadniej będzie zapewniony, jeżeli porzuconym zostanie przestarzały projekt pozostawienia neutralnego pasu ziemi pomiędzy nabytkami rosyjskiemi a właściwą granicą afgańską, natomiast zaś obydwa decydujące mocarstwa stworzą naturalne granice przez podział wspólny Afganistanu.

Londyn 17-go czerwca. — W stronnictwie torysów nastąpiła zupełna zgoda na program ministerjalny. Jutro gabinet lorda Salisbury zostanie utworzony.

Londyn 17-go czerwca.—*Standard* dowiaduje się, iż królowa, w uznaniu wszechstronnych zasług ustępującego Gładstone'a, obdarzyła go tytułem hrabiowskim. Gladstone jednak odmówił przyjęcia tego tytułu.

Londyn 17-go czerwca. — Lord Salisbury oprócz urzędu prezesa ministrów, objąć ma tekę ministerjum spraw zagranicznych; lord Churchil otrzyma tekę ministra do spraw Indyj.

Wołogda 17-go czerwca.—Przybył tu dzisiaj Wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go czerwca, godzina 5 min. 10 po południu.

Pomimo, iż nic się nowego nie stało i sytuacja równie była niewyraźną jak dnia poprzedniego, to jednak usposobienie osłabło jeszcze więcej i giełda bardzo niechętną i leniwą się okazała. Widocznie sam niepokój i wyczekiwanie stosownych jakich danych wyczerpało ją i sprawiło, że dążność ogólna była zniżkową. Pieniądz zdrożał znowu, a dyskonto prywatne podniosło się do $3^{1}/_{8}$%. Wartości spekulacyjne słabiej. Zyskane wczoraj przez akcje kredytowe 2 marki, dziś znów utracone zostały. Wartości kolejowe mocniej, bankowe bez zmiany. Na polu rent obcych usposobienie dosyć słabe, a w ruchu zniżkowym pierwsze miejsce zajęły rosyjskie. Ruble niżej. Żyto w towarze gotowym o 50, a na dostawę o 75 f. niżej.

Berlin 17-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	205 —	Akcje kredytowe . .	473.—
Weksle na Warszawę	204.60	Listy zast. ser. I-ej .	62.20
Wek. na Peters. krótk.	204.40	Weksle na Lon. krótk.	—.—
Wek. na Peters. dług.	202.40	„ „ długot.	—.—
Bil. ban. ros. na dost.	205.—	Żyto z dost. na jesień	144.70
Wschodnia poż. II em.	60.20	Żyto na wiosnę . . .	150.—

Petersburg 17-go czerwca.

Weksle na Londyn	$24^{3}/_{16}$ $24^{7}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	223
„ „ II-ej emisji	$208^{1}/_{2}$
Półimperjały	8.18

Półmarkowa obniżka rubli w Berlinie jest prawie niespodzianką. Szacowania poranne nie pozwalały jej przewidywać, trzymały się one bowiem kursu niezmienionego 205.50 m. za 100 rs. Kurs 205 odpowiada notowaniu 48. 80. rs. za 100 m. bez doliczenia kosztów tranzakcji. Tak więc znów znajdujemy się z kursami naszemi poniżej równi berlińskiej i dziś gonić za nią przyjdzie, a jeżeli jeszcze szacowania dalszy rozwój w tym kierunku wykażą, spodziewać się należy dosyć żywej zwyżki kursów walut obcych. Notowania dnia poprzedniego 205.30, 205.50, 473, 145.25, 150.95.

J. Wl.

Gdańsk 16-go czerwca.

Pszenica cena najwyższa	6.90
„ „ regulacyjna bieżąca	6.60
„ „ na dostawę jesienną	7.—
Żyto cena za polskie	4.80
„ „ regulacyjna	4.75
„ „ na dostawę jesienną . . .	5.15
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

Jarmark na wełnę.

Lepiej się skończył wczoraj dzień jarmarczny niż się z początku zapowiadał.

Tranzakcje szły wprawdzie bardzo trudno, w każdym razie jednak w rezultacie sprzedano dosyć znaczną ilość wełny, poczynając od najlepszej, którą chętnie rozchwytują, a kończąc nawet na ordynaryjnej, której choć niewielkie ilości nabywców znalazły.

Jeszcze raz powtórzyć musimy, iż dowóz pierwszych dni jarmarku przeraził gwałtownością swoją i pośpiechem.

Przyczyną tej szybkości była pogoda w tych ostatnich tygodniach sprzyjająca strzyży i przygotowaniu wełny.

Najlepszym tego dowodem jest zmniejszenie dowozu w dniach ostatnich w porównaniu z odpowiednią chwilą roku zeszłego. W ten sposób obawy o nadzwyczajną ilość wełny do sprzedaży ustępują. co poprawia nieco sytuację.

	w r. 1884 p.	f.	w r. 1885 p.	f.
Jak wiadomo z końcem dnia 16-go czerwca znajdowało się na placu jarmarcznym	37,384	16	39,494	26
w dniu 17-ym przeważono na wagach bankowych	5,940	7	3,168	8
na miejskich nr I	801	32	119	1
„ nr II	570	9	301	25
„ nr III	1,290	21	—	—
tak, że z końcem dnia 17-go było	44,987	5	43,083	21

Widzimy więc, że w obecnej chwili nawet ogólna cyfra jest mniejszą niż w r. z. i większa wydajność oraz przyrost z dowozu drogą dąbrowiecką, o czem tak wiele z początku mówiono, gnie w niedoborze remanentu w porównaniu z r. z. Ostatecznie widzimy w porównaniu w r. b. niedobór ogólny 2,903 p. 23 f.

Co do sprzedaży, ta była wczoraj dosyć obfitą, jakkolwiek się rano na to nie zanosiło. Sprzedano ogółem 10,000 p., czyni to razem z poprzedniemi z d. 15-go—1,500 i z d. 16-ym—4,500 p. 16,000 pud. W r. z. w przeciągu pierwszych trzech dni jarmarku sprzedano 19,500 p.

Ceny wczoraj płacone, prawie wcale nie różniły się od zeszłorocznych. Że niektóre partje znacznie taniej sprzedane zostały, to jeszcze nie dowodzi ni-

czego, mogły one bowiem być gorzej przygotowane i słabsze pod względem gatunku.

Z notowań urzędowych deputacji jarmarcznej mamy porównania następujące:

Płacono w dniu 16 i 17-ym czerwca.

	r. 1884	1885
Za wysoko cienką I-go gatunku	115—140	115—140
Za wysoko średnią II gatunku	105—115	100—110
Za średnią I-go gat.	90—105	80— 93
Za średnią II-go gat.	70— 90	70— 82

Obniżka ceny jest więc taż sama w d. 17-ym, jaką była w dniu poprzednim.

Kupowano nawet już i ordynaryjną, płacąc 55 do 68 tal. za centnar. W r. z. tej jeszsze w trzecim dniu jarmarku nie dotykano.

Powtarzamy więc raz jeszcze, że dzień wczorajszy nie wypadł znów tak źle dla producentów, jak się spodziewano i że pewien upór w trzymaniu się żądań z ich stron nie był bezskuteczny.

Znaczniejsze partje dowieźli:

Weissenberg z Międzyrzeca 124 p. 18 f., Bontemps z Turowa 25 p., hr. August Zamoyski z Włodawy 219 p. 33½ f., Moczulski z Progalina 28 p. 24 f., z okolic Płocka 315 p. 25 f., Rościszewski z Rempina 69 p. 20 f., Klimkiewiczowa z Goślina 121 p. 24 f., z okolic Płocka 58 p., Mańkowski z Osieka 98 p. 28 f., Glinka ze Rzczawina 162 p., z okolic Wyszogrodu 255 p., Schilling z Płoniawy 67 p. 2 f., dom Skarzyn 176 p. Dziewanowski z Grodkowa 120 p., z okolic Makowa 150 p. i w drugiej partji 180 p.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 15-go czerwca roku 1885.

Targ był dziś również jak w dniach ostatnich słabo zaopatrzony w zboże. Pszenicy dostawiono ogółem 600, żyta 800 korcy.

Dosyć już dawno ilości wystawiane na sprzedaż codziennie są małe, a wskutek tego nawet przy tak słabych zapotrzebowaniach, usposobienie się wzmacnia.

Nie jest to jednak dowodem dążności zwyżkowej, gdyż sytuacja ogólna nie poprawiła się. Ceny zresztą pozostały niezmienione.

Pszenicę wyborową płacono 7.65 do 7.75, średnią 7.35, gorszą 6.75 za korzec.

Żyto wyborowe do 5.15, średnie 4.85 do 5 rs. za korzec.

Około 100 korcy owsa w dtalu rozprzedano po 3 do 3.50.

Innego ziarna nie było wcale na targu.

Siana i słomy nie było wcale.

Z Sosnowic donosi p. Moritz Margulies, iż na wtorkowym targu tygodniowym w Gliwicach obroty były mierne, przy cenach mało zmienionych.

Na pszenicę pokup mały, na żyto nieco lepszy. Usposobienie wyczekujące.

Płacono pszenicę białą 13.55 do 14.25 m. za 100 kilo.— czyli 108 do 123 kop. za pud, żółtą 13 do 13.75 m. za 100 kil., czyli 105 do 109½ za pud; żyto 10.30 do 11.05, czyli 82 do 88; jęczmień 10 do 11 m., czyli 80 do 87½, owies 10 do 12.30, czyli 80 do 98 kop. za pud płacono.

Gatunki wyborowe płacono nawet nieco wyżej.

Makuchy lniane 12.76 do 13.50 m. za 100 kilo, czyli 100½ do 107½ kop. za pud płacić chciano. *J. Wł.*

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 15 i 16 czerwca roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Nowy-Świat № 4, Stokalskiej.—Władysław Górski, Krucza № 13, Jaszowskiemu.—Trenkler, Świętojerska.—Złota № 28, Antoninie Krakowskiej.—Nowy-Świat 36, Stecki.—Szulic Izrael, Fiszmanu dla Rauma.—Stanislaus Weizenbluth, spediteur.—Josef Spinak, Gęsia.—Hotel saski 31, Grzybowski.—Gontarski, Czyste 30.—Abram Friman Higerowiczowi.—Łubieński, hotel polski.—Marcelina Puchalska, Erywańska № 9.—Naczelnik warszawskich zakładów dobroczynnych.—Erast Rubiec.—Izabela Lajchocka, Dolna 10.—Antoni Tręlicki, Złota 10.—Ritel student uniwersytetu prawa.—Bracia Kajzer, Nowy-Świa 46.—Balbinder.—Nuta Kaganowicz.—Dożyw, hotel saski.—Kozłowski, Wspólna 1.—Matys Berłowicz Czernichowski.—Lejzor Goldberg, Krochmalna 19.—Józefina Zabczyńska, podług adresu jenerała Konarzewskiego sierakowskie koszary.—Finkelstein, Dzielna 34.—Fajga Horowicz, Dzielna 14.—Justyna Trzasko, Marszałkowska № 28 m. 5.—Heckel, Widok 10.—Hrabina Horn, Chmielna 11.—Rudnicki Kamiński.

TABELA WYGRANYCH

w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy [44-ej] Loterji klasycznej

dnia 17-go czerwca 1885 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
257	**1,000**	7177	**1,000**	13628	**200**
2128	**1,000**	7925	**1,000**	16086	**200**
2367	**200**	7966	**200**	16186	**2,000**
2440	**400**	8843	**1,000**	16228	**200**
2740	**200**	9149	**1,000**	17231	**200**
2875	**200**	9947	**400**	18363	**200**
3132	**2,000**	10242	**200**	18759	**200**
3318	**400**	10251	**200**	19720	**200**
5375	**200**	11670	**200**	19826	**200**
5407	**1,000**	11777	**1,000**	19902	**400**
5511	**400**	12009	**400**	20252	**200**
5604	**1,000**	12216	**200**	20317	**400**
6582	**200**	13261	**200**	20497	**400**
6622	**400**	13372	**400**	21157	**4,000**

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

86	4024	6666	9672	12837	13355	15483
2431	4680	6826	10814	12838	14089	15577
3311	6041	6828	12210	12846	15300	16288

16370 16958

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

26	1841	4001	6555	8854	10921	13828	15924	18130	20153	22290
37	44	42	80	94	11030	33	16011	52	69	95
41	61	70	6633	8906	53	37	15	56	20220	22304
109	64	4175	6735	99	11105	73	27	96	20350	32
33	77	94	75	9011	15	13923	67	97	78	48
34	2035	98	6825	47	11228	27	16200	18214	20402	69
81	50	4374	27	53	11519	33	44	18308	51	22427
90	52	4578	95	73	56	61	57	30	71	30
98	62	85	97	9189	58	71	62	38	20513	97
205	2126	4600	6922	9200	11631	84	16310	73	47	99
42	54	86	7063	17	11729	91	12	18415	73	22503
87	2299	97	7104	37	43	14065	22	20	90	23
320	2311	4704	73	69	49	79	37	21	93	47
70	68	24	7204	92	63	96	16454	83	20611	51
414	2493	4819	17	9363	87	14113	56	18614	44	75
27	2517	74	18	68	11848	31	91	94	48	22649
42	19	85	23	75	11929	14221	92	18700	65	84
89	77	89	25	88	36	83	16519	9	81	22710
538	99	95	63	93	49	14357	27	31	20714	48
50	2636	4948	91	98	12032	14406	41	75	20806	49
59	48	5007	7301	9467	91	28	51	98	11	22804
719	60	21	10	91	12150	86	16674	18858	33	34
25	75	23	7421	9613	52	14517	82	81	40	22923
28	2735	52	80	9715	56	96	16713	18944	86	32
34	2807	67	7500	38	67	14605	46	49	20904	43
51	47	76	89	76	12202	50	92	51	22	73
872	2942	99	7608	9956	22	77	16862	19006	33	81
91	84	5119	43	59	40	14701	16909	26	76	88
947	93	5206	7737	10023	12439	8	21	31	21014	23001
61	3005	24	62	32	12522	22	40	39	40	2
65	48	37	80	74	37	30	17020	19126	50	11
87	51	90	85	10112	93	43	21	85	83	37
1037	56	5357	94	34	12611	51	75	94	21113	23176
52	69	80	7852	69	55	94	17149	19226	68	83
1111	98	5401	62	84	75	14812	17207	19353	21215	23220
27	3163	48	63	85	12721	77	11	19409	43	52
28	76	65	78	10218	40	86	27	24	54	72
45	3212	5509	7932	31	60	14916	80	47	68	23318
50	16	5634	8032	37	65	22	90	60	21308	31
96	79	81	91	62	12803	58	17312	72	21419	67
1212	83	5704	8135	69	77	15069	36	19556	21503	23466
29	86	25	8273	85	90	86	77	67	53	
1339	3307	60	86	10326	96	15199	17413	19620	95	
40	51	98	8311	59	13050	15238	36	19729	21705	
1402	60	5807	32	72	56	47	47	31	38	
7	72	8	40	10400	64	15303	17602	60	50	
30	93	19	8447	15	69	41	15	67	21815	
71	3426	73	52	10529	13116	15418	81	74	16	
86	33	5941	8511	40	53	48	89	89	21930	
1535	3515	6029	24	43	13259	94	17775	19892	45	
52	3602	6232	28	92	13316	15526	93	19920	47	
54	46	6304	32	10679	13440	62	17872	31	22010	
75	57	30	95	87	41	87	97	63	13	
82	99	36	8616	10730	13593	94	17903	68	53	
1608	3712	43	45	64	13604	15638	59	86	22103	
54	31	6407	54	10843	39	87	75	20094	33	
1700	3876	79	8712	65	44	15723	80	20108	50	
56	3946	6507	13	10901	13700	15910	18018	13	67	
70	71	53	8800	10	81	13	18113	43	22225	

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału I-go 1885 roku w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do dnia 1 października r. b., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez licytację. (574

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejscowy do Mrozów	5	10 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz
Pocztowy 3 klasy	11	35 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł.
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	19 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich pociągami odchodzącemi o godzinie 5-ej, 6-ej i 10-ej rano oraz o 2-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 1 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, po cenach o 20% zniżonych, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** *odchodzą* z Warszawy: *kurjerskie* (I-a klasa) dzienne, o godzinie 9½ z rana codziennie, z wyjątkiem sobót, nocne zaś o godzinie 6½ po południu codziennie, z wyjątkiem piątków; *osobowe* (II klasy) codziennie, oprócz niedziel, o godzinie 9-ej z rana. *Przychodzą* do Warszawy *kurjerskie* dzienne oprócz sobót codziennie o godzinie 4-ej po południu, nocne zaś codziennie (oprócz piątków) o godzinie 7-ej rano; *osobowe* codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 4½ po południu.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 47bc (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 5 (17) Июня 1885 г
Redaktor Wacław Szymanowski — Wydawca Gustaw Gebethner.